

Michał Trojanowski
Uniwersytet Zielonogórski

UDZIAŁ 2. ODDZIAŁU WOP W AKCJI PROPAGANDOWEJ PODZAS REFERENDUM LUDOWEGO (W ŚWIETLE AKT WOJSK OCHRONY POGRANICZA)

Działalność Wojsk Ochrony Pogranicza nie ograniczała się jedynie do ochrony granicy i dozoru strefy nadgranicznej. Angażowały się one również w akcje polityczne odradzającego się państwa polskiego. Przykładem może być ich udział w akcji propagandowej przed referendum ludowym, które było niejako poligonem przed wyborami do Sejmu w 1946 roku. Przywołany w tytule 2. Oddział Ochrony Pogranicza i jego działalność są tylko częścią akcji propagandowej rozwiniętej za pomocą oddziałów granicznych na terenach ich działalności. Jednostki te w swoich założeniach zajmowały się zwalczaniem nielegalnego przekraczania granicy: zarówno ucieczek z Polski, jak i prób przedostawania się na jej tereny, walką z przemytem oraz inną przygraniczną przestępczością. Miały za zadanie nawiązać przyjazne relacje z zamieszkałą w strefie nadgranicznej ludnością, by pozyskać cywilnych mieszkańców pogranicza do współpracy¹.

Wraz z zakończeniem wojny i zajęciem terenów Polski przez Armię Czerwoną zaczęto wprowadzać obcy system polityczny. Władzę przejął Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) i – opierając się na konstytucji marcowej z 1921 roku – zaczął w kraju formować Rząd Tymczasowy. Poza strukturą władzy pozostawał rząd londyński, który od 6 lipca 1945 roku nie był uznawany przez państwa zachodnie za prawowitą władzę państwową².

Zgodnie z ustaleniami konferencji w Jałcie w Polsce miał być utworzony Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN) z udziałem przedstawicieli PKWN-u, rządu londyńskiego oraz władz podziemnych. Szczegóły powołania TRJN ustalono na konferencji w Moskwie w dniach 16-21 czerwca 1945 roku. Z kręgów londyńskich obecni byli: Stanisław Mikołajczyk, Jan Stańczyk i Henryk Kołodziej. Przedstawiciele Rządu Tymczasowego z Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) i Polskiej Partii Robotniczej (PPR): Władysław Gomułka, Bolesław Bierut, Edward Osóbka Morawski, Władysław Kowalski

1 Oddziały WOP podporządkowane były drugiemu wiceministrowi Obrony Narodowej. Jednak bezpośrednio podlegały Wydziałom WOP w Okręgach Wojskowych, a przez nie Departamentowi WOP przy Ministerstwie Obrony Narodowej w Warszawie. H. Dominiczak, *Zarys historii WOP 1945-1989*, Warszawa 1985, s. 45.

2 W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski: 1918-1980*, t. 2, Warszawa 2003, s. 70-71.

oraz reprezentanci krajowej opozycji pozaparlamentarnej: Stanisław Kutrzeba, Adam Krzyżanowski, Zygmunt Żuławski i Władysław Kiernik. Miał on przygotować i przeprowadzić wolne wybory. Nie sprecyzowano jednak ich daty, ustalono jedynie, że należy je przeprowadzić w możliwie szybkim czasie³.

Jednocześnie z walką o ustalenie terminu głosowania trwały rozmowy i spory dotyczące zawieranych koalicji. Proponowano różne bloki wyborcze. Polska Partia Robotnicza dążyła do takiego podziału miejsc w przyszłym parlamencie, aby samodzielnie stanowić główną siłę polityczną, jednocześnie komuniści obawiali się przegranej w otwartym głosowaniu. Obawę tę potęgowała przegrana obozu moskiewskiego w wolnych wyborach do parlamentu węgierskiego, w których władzę przejęła Niezależna Partia Drobnych Rolników, odpowiednik Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), uzyskując 57% głosów⁴. Uświadomiło to władzom, jak niepewne są wyniki wyborów, obawiano się wpływów PSL-u w kraju. Aby nie doszło do podobnej kompromitacji, obóz postępowy proponował wystawienie wspólnej listy wszystkich partii; z procentowym rozdziałem miejsc według z góry uzgodnionych parytetów. Na tak postawione żądania nie zgadzało się PSL. Owocem rozmów było zawarcie bloku wyborczego przez PPR wraz z PPS, Stronnictwa Demokratycznego (SD) i Stronnictwa Ludowego (SL). Polskie Stronnictwo Ludowe do wyborów postanowiło startować samodzielnie, pewne swych sił. Odsunięciem terminu wyborów było również zainteresowane PPS⁵.

W celu odsunięcia w czasie wyborów PPS i PPR wystąpiły z inicjatywą, aby zorganizować w Polsce Referendum Ludowe. Zaproponowały, aby społeczeństwo odpowiedziało w nim na trzy pytania, które dobrano tak, aby PSL nie mogło ich zakwestionować. Dotyczyły one likwidacji Senatu, podziału ziemi obszarniczej i upaństwowienia przemysłu oraz polityki wobec Niemiec i Ziemi Odzyskanych. Miało się ono odbyć w czerwcu 1946 roku, a wybory do Sejmu postanowiono przeprowadzić na jesieni. Ustawę o przeprowadzeniu Głosowania Ludowego Sejm przegłosował 28 kwietnia 1946 roku, przy sprzeciwie posłów PSL⁶.

Postawiono trzy pytania. Pierwsze odnoszące się do likwidacji Senatu. W drugim pytano o utrwalenie w konstytucji przeprowadzonych reform gospodarczych. A w ostatnim – o akceptację przez społeczeństwo zachodniej granicy państwa opartej na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku⁷.

3 C. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946 w Polsce*, Warszawa 2000, s. 10-11.

4 A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 roku. Próba wstępnego bilansu*, [w:] *Referendum w Polsce współczesnej*, red. D. Waniek, M.T. Staszewski, Warszawa 1995, s. 71-72.

5 C. Osękowski, *op. cit.*, s. 15.

6 *Ibidem*.

7 *Ustawa z dnia 27 kwietnia 1946 roku o głosowaniu ludowym*, Dz. U. 1946 nr 15 poz. 104.

Sukcesem było przesunięcie terminu wyborów parlamentarnych. Pytania były tak sformułowane, że nawet część społeczeństwa nastawiona wrogo do PPR-u popierała je⁸. Zwraca również uwagę „pouczenie dla głosującego” na prezentowanej wzorcowej karcie do głosowania publikowanej w załączniku do ustawy. Wypełniając druk na „TAK”, można było głosować również krzyżykiem, a na „NIE” – kreską, którą następnie łatwo zmienić w głos poparcia. Dziwi również pouczenie o oddaniu głosu przewodniczącemu, a nie wrzuceniu go do urny⁹.

Zakończenie wojny i odbudowa państwa polskiego w zmienionej sytuacji geopolitycznej oraz z nową linią graniczną wymusiły doraźną ochronę granic. Zadanie to w pierwszych miesiącach pokoju wypełniane było przez jednostki frontowe wojska polskiego. Takie doraźne działania musiały ulec zmianie w chwili przejścia tych jednostek z etatów wojennych na etaty okresu pokojowego. Należało powołać jednostkę przygotowaną i wyszkoloną do ochrony granicy. W celu zastąpienia jednostek frontowych rozkazem Naczelnego Dowódcy WP nr 0245/Org. z 13 września 1945 roku powołano Oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza¹⁰. Zostały one sformowane przez poszczególne dowództwa okręgów wojskowych, 2. Oddział wystawił Poznański OW, był on podległy wydziałowi WOP okręgu, a ten dowództwu w Warszawie¹¹.

Granice z radziecką strefą okupacyjną na linii rzek Odry i Nysy Łużyckiej obsadziły oddziały ochrony pogranicza nr 1, 2 i 3. Zostały one rozlokowane odpowiednio w Żaganiu, Rzepinie i Stargardzie. Jednak 29 listopada 1945 roku przeniesiono jednostkę z Rzepina do Krosna Odrzańskiego, który ze względu na swe centralne położenie zapewniał lepszy nadzór nad poszczególnymi odcinkami¹².

W skład 2. Oddziału Ochrony Pogranicza wchodziło łącznie pięć odcinków granicznych. Były to od południa: szósty odcinek w Sękowicach pod dowództwem kapitana Jana Mikulskiego, siódmy odcinek w Gubinie pod dowództwem majora Siergieja Chłusowa, ósmy odcinek w Cybince pod dowództwem majora Kazimierza Wańkowicza, dziewiąty odcinek w Słubicach pod dowództwem podpułkownika Wacława Kuferskiego, dziesiąty odcinek w Górzycy pod dowództwem majora Hipolita Świdarskiego. Każdej komendzie odcinka podlegało po pięć strażnic rozlokowanych w przygranicznych wioskach. Na terenie działania oddziału znajdowały się cztery przejścia graniczne: Przejściowy

8 Tak postawione pytania zmuszały PSL do poparcia referendum, co prowadziło do legitymizacji poczynań komunistów; aby zaakcentować swój sprzeciw, Stronnictwo wzywało do głosowania w sprawie Senatu przecząco. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski: 1918-1980*, t. 2, s. 53-54.

9 *Ustawa z dnia 27 kwietnia 1946 roku o głosowaniu ludowym*.

10 J. Ławiski, C. Żmuda, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945-1946*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1964, nr 4, t. IX, s. 25.

11 H. Dominiczak, *Wojska ochrony pogranicza w latach 1945-1948*, Warszawa 1971, s. 70.

12 A. Błażej, *Zarys dziejów Lubuskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza*, Krosno Odrzańskie 1985, s. 16.

Punkt Kontrolny (PPK) nr 4 – drogowe w Gubinie, PPK nr 5 – kolejowe w Gubinie, PPK nr 6 – kolejowe w Rzepinie i PPK nr 7 – drogowe w Słubicach¹³.

Komenda jednostki wraz ze sztabem stacjonowała w Kośnie Odrzańskim. Przy sztabie oddziału były zorganizowane: grupa manewrowa, kompania gospodarcza, łączności oraz inne mniejsze pododdziały¹⁴.

Według etatu na stanie krośnieńskiej jednostki powinno być 370 oficerów, 642 podoficerów oraz 1773 żołnierzy, jednak nie był on pełny i formacja 15 kwietnia 1946 roku liczyła 281 oficerów, 655 podoficerów i 1631 żołnierzy¹⁵.

W szeroko zakrojonej akcji propagandowej przed referendum ludowym został zaangażowany 2. Oddział WOP. Podległa Ministerstwu Obrony Narodowej (MON) jednostka miała nie tylko przygotować akcję głosowania w oddziale, ale również włączyć się w pracę propagandową na terenie strefy przygranicznej. Realizując zarządzenia Dowództwa Okręgu Wojskowego (DOW) Poznań, krośnieński oddział WOP przygotował się do pracy na dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich to udział w działaniach propagandowych w terenie z cywilną ludnością oraz ochrona lokali, w których odbyło się głosowanie. Drugą była praca propagandowa w samych jednostkach pogranicza i przygotowanie akcji referendum.

Zgodnie z wytycznymi dowództwa z Poznania do terenów działań grup propagandowych oddziału należały powiaty gubiński, słubicki oraz krośnieński. Na wyznaczonym terenie oddział miał nie tylko prowadzić akcje „uświadamiania” ludności, ale również zabezpieczać głosowanie. Dowództwo obawiało się reakcji podziemia i zakłócenia głosowania przez akcję zbrojną. W rozkazach uczulano dowództwo w Krośnie Odrzańskim na możliwość sabotowania głosowania ludowego przez „bandy polityczne związane z opozycją legalną”¹⁶ w celu przeszkodzenia w głosowaniu lub wymuszenia korzystnego dla nich wyniku. Nakazywano, by rozbijać w zarodku przygotowujące się grupy bojowe, gromadzące środki transportu. Upredzano o mogących nastąpić napadach na lokale głosowania w okresie wykładania list wyborczych oraz o próbach zniszczenia list osób uprawnionych do oddania głosu, a także możliwościach napadów przy przewożeniu urn wyborczych czy ataków na Okręgowe Komisje Głosowania. Dodatkowo spodziewano się próby zakłócenia przebiegu referendum przez grupy osób nieuzbrojonych. Zawiadamiano o zamachach na członków komisji. Te ostrzeżenia miały zindoktrynować żołnierzy, sprawić, by bali się opozycji. W rzeczywistości na terenach odpowiedzialności 2. Oddziału WOP do żadnych sabotaży nie doszło¹⁷.

13 Archiwum Straży Granicznej (dalej: ASG), Lubuska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej: LBWOP), sygn. 327/101, *Zarys Lubuskiej Brygady WOP*, Krosno Odrzańskie 1965, s. 22-25; J. Ostrowski, *Lubuska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza*, Krosno Odrzańskie 2005, s. 3-6.

14 ASG, LBWOP, sygn. 327/101, *Zarys Lubuskiej Brygady WOP*, Krosno Odrzańskie 1965, s. 25.

15 *Ibidem*.

16 ASG, LBWOP, sygn. 327/60, *Rozkaz zabezpieczenia akcji Głosowania Ludowego*, k. 1.

17 *Ibidem*.

W celu reagowania na powyższe zagrożenia dowództwo Okręgu Wojskowego nr III nakazało przygotowanie do 9 czerwca 1946 roku w siedzibach powiatów-sztabów powiatowych. Nakazano przygotować ochronę zbrojną dla poszczególnych komisji obwodowych w sile odpowiedniej dla zagrożenia w danym obwodzie. Zorganizować odpowiednią rezerwę w powiatach. Zgodnie z wytycznymi Państwowej Komisji Bezpieczeństwa organizacja ochrony była uzależniona od stopnia zagrożenia, jakie występowało w danym powiecie. Wyróżniano powiaty spokojne, w których rezerwę stanowiło 35 ludzi, średnio zagrożone z odwodem w sile 83 osób i silnie zagrożone liczące prawie 120 żołnierzy¹⁸.

Na terenie tych powiatów zadanie organizacji pododdziałów ochronnych otrzymał 2. Oddział Ochrony Pogranicza, który wystawił w tym celu trzy grupy odwodowe. W Słubicach w sile czterdziestu ludzi podległych miejscowemu powiatowemu sztabowi operacyjnemu, którego szefem został dowódca miejscowego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) Marian Wańczyk, w Krośnie Odrzańskim stuosobowy oddział podległy powiatowemu sztabowi z szefem sztabu Stefanem Grzesiakiem z miejscowego PUBP oraz w Gubinie również stu żołnierzy podległych przedstawicielowi Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) Duczko¹⁹.

Wszystkie oddziały rezerwowe 15 czerwca 1946 roku zostały wysłane do poszczególnych miast powiatowych, ich siła zależała od zagrożenia, jakiego się spodziewano w danym rejonie. Dowody miały być w dyspozycji dowódców rejonu do 3 lipca 1946 roku, następnie miały powrócić do garnizonów²⁰. Oddziały te wraz ze sztabami od godz. 8 29 czerwca do godz. 20 1 lipca rozkazem sztabu generalnego WP zostały postawione w stan ostrego pogotowia²¹.

Krośnieńska jednostka WOP starannie przygotowywała się do zadania, jakim była akcja agitacyjna na rzecz referendum. Opracowano specjalny plan przygotowań do głosowania. Zgodnie z nim w jednostce zorganizowano sekcję zagadnień społecznych wśród kadry oficerskiej. Stworzono brygady agitacyjne dla każdej wioski, przygotowano seminarium aktywu podoficerskiego. W świetlicach żołnierskich przygotowano

18 *Instrukcja Państwowej Komisji Bezpieczeństwa w sprawie zabezpieczenia prac komisji obwodowych wraz z kalkulacją sił i rezerw w powiatach i województwach*, [w:] C. Osękowski, *op. cit.*, s. 211-212.

19 W zachowanym materiale źródłowym nie podano imion oraz stopni funkcjonariuszy. Istnieją również pewne rozbieżności dotyczące obsady delegata WUBP w Gubinie: kapitan Alfons Duczko (20 III 1945-10 XI 1946) figuruje jako naczelnik wydziału II WUBP w Białymstoku. Z ustaleń IPN opublikowanych w pracy *Aparat bezpieczeństwa w Polsce: kadra kierownicza. T. 1: 1944-1956* podano dla tych Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa jako ich szefów w omawianym okresie następujące osoby: w Słubicach p.o. st. sierż./chor. Marian Wańczyk (7 III 1946-1 XI 1947), w Krośnie Odrzańskim p.o. Stefan Grzesiak (1 XII 1925-1947), w Gubinie p.o. Jan Adamczewski (1 I 1946-15 IX 1946). *Aparat bezpieczeństwa w Polsce: kadra kierownicza. T. 1: 1944-1956*, red K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005; ASG, LBWOP, sygn. 327/60, *Wyciąg ze spisu Sztabów Powiatowych w głosowaniu ludowym*, k. 4.

20 ASG, LBWOP, sygn. 327/60, *Rozkaz ochrony głosowania*, k. 6.

21 ASG, LBWOP, sygn. 327/60, *Wyciąg z rozkazu Sztabu Gen. WP*, k. 5.

kąciki poświęcone referendum ludowemu, na strażnicach oficerowie sztabowi zostali zobowiązani do wygłoszenia pogadanki dla żołnierzy. W planie pracy położono szczególny nacisk na działalność propagandową wśród ludności cywilnej. Nakazywano delegować oficerów sekcji polityczno-wychowawczych do akcji agitacyjnej w wioskach. Ponadto zarządzono budowę bram tryumfalnych w każdym obwodzie wyborczym, wykorzystanie do celów propagandowych zjazdu osadników wojskowych oraz zlotu wsi. Delegowano oficerów z prelekcjami na zjazdy partyjne i zebrania okolicznościowe, organizowano uroczyste przemarsze oddziałów strażnic przez osady pogranicza z transparentami zachęcającymi do głosowania. Odnoszano żołnierzy i osadników w trakcie obchodów świąt, połączonych z referatami na temat referendum²².

Organizację sekcji zagadnień społecznych przekazano do realizacji poszczególnym dowódcom odcinków. Nakazano, aby do sekcji wciągnąć cały aktyw oficerski. Powinna ona liczyć co najmniej pięciu członków, ponad 50% kadry oficerskiej. W jej składzie nie mogło być zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych, jednak powinien on być na wszystkich zebraniach sekcji i kierować jej pracami²³.

W planie trzydniowego zlotu sekcji przewidziano liczne referaty. Pierwszego dnia były to: „X sesja KRN”, „Trzy pytania referendum” oraz „Polityczne znaczenie referendum”. W kolejnym dniu: „Doświadczenia pracy brygad świadczeniowych i akcji siewnej”, „Organizacja pracy brygad w terenie”, „Zasadnicza forma pracy z ludnością cywilną”. W kończącym zjazd: „Przegląd sytuacji międzynarodowej” oraz „Współpraca reakcji międzynarodowej z reakcją w Polsce”²⁴.

Zorganizowany został również zlot aktywu podoficerskiego, na którym zgromadzono 62 aktywistów, w większości już przygotowanych do wygłoszenia swoich referatów. Taką gotowość żołnierzy tłumaczono tym, że w większości aktywiści już prowadzili samodzielnie zajęcia polityczno-wychowawcze na strażnicach. Wygłoszono następujące prelekcje „Odra, Nysa i Bałtyk – najsprawiedliwsze i najkorzystniejsze granice polski”, „Jedno- czy dwuizbowy parlament”, „Reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu podstawowe elementy Polski Ludowej”. Po wykładach, podczas dyskusji, część z uczestników występowała z gotowymi przemówieniami na temat wystąpień. Stopień opanowania materiału przez żołnierzy oceniono na wysoki: 10% na bardzo dobry, 50% na dobry i 40% na dostateczny²⁵.

Każdej z komend odcinka nakazano zorganizowanie przynajmniej dwóch-trzech brygad agitacyjnych do pracy z ludnością cywilną. W ich składzie mieli się znaleźć oficerowie i żołnierze, którzy przeszli przeszkolenie w sekcjach społecznych i na zlotach aktywu.

22 ASG, LBWOP, sygn. 327/61, *Plan akcji przygotowawczej do referendum*, k. 15.

23 ASG, LBWOP, sygn. 327/61, *Instrukcje o organizacji sekcji zagadnień społecznych*, k. 13-14.

24 *Ibidem*.

25 ASG, LBWOP, sygn. 327/62, *Sprawozdanie ze zlotu aktywu podoficerskiego i żołnierskiego w dniach od 20 do 22 maja 1946 roku*, k. 72.

Łącznie do pracy w akcji propagandowej 2. Oddział WOP wystawił 32 brygady stałe i 21 lotnych, które były doraźnie wysyłane w teren. Składały się one z oficerów i żołnierzy, którym zajęcia służbowe nie pozwalały na dłuższą nieobecność w jednostce. Wystawiono dwa rodzaje brygad: do większych gmin kierowano siedmioosobowe (jeden oficer, czterech podoficerów i dwóch żołnierzy), a do mniejszych – trzyosobowe (jeden oficer i dwóch podoficerów), część brygad była kierowana przez podoficerów²⁶.

Oddziały propagandowe działały w schematyczny sposób. Po przybyciu do wioski udawały się do sołtysa oraz lokalnych działaczy partyjnych PPR i SL i w porozumieniu z nimi organizowano wiec. Przed spotkaniem i po nim żołnierze pracowali z ludnością indywidualnie. Drugim sposobem, uznawanym za znacznie skuteczniejszy, było udawanie się do miejscowości wprost na wiec w charakterze przypadkowych słuchaczy. W trakcie spotkania członkowie grup propagandowych występowali wprost z sali jako „zwykli” uczestnicy, co wywierało największe wrażenie na słuchaczach²⁷.

W trakcie swej pracy żołnierze byli przyjmowani życzliwie, w aktach odnotowano nieliczne przypadki wrogiego zachowania się ludności. Do takiej sytuacji doszło w miejscowości Kowalów w powiecie ślubickim, gdzie kierownik szkoły, Balik, członek PSL, usiłował przeciwstawić się agitacji przybyłej grupy propagandowej. Zwraca uwagę mała liczba „wrogiej” propagandy w składanych meldunkach. Wśród nich w Toporowie znaleziono wymalowane hasła nawołujące do głosowania na „NIE” umieszczone w wagonach kolejowych²⁸.

W sprawozdaniach z przebiegu akcji brygad agitacyjnych warto odnotować bierność innych organizacji propagandowych, zarówno partii, tu głównie PPR i PPS, jak i Państwowego Urzędu Informacji i Propagandy. Większość ludności w terenie, w którym działały grupy propagandowe WOP, zachowywała się biernie wobec spraw politycznych, wyczekując odgórnych ustaleń politycznych. Według raportów była ona „nieuświadomiona” o znaczeniu referendum. Oddziały prowadziły spotkania różnie, w zależności od tego, czy wśród słuchaczy byli osadnicy z województw centralnej Polski czy przesiedleńcy z ZSRR. Większość zamieszkałych na tych terenach stanowili osadnicy wojskowi i repatrianci. Wśród zadawanych pytań przewijało się pytanie o wschodnią granicę państwa. Stosowano tu ciekawy wybieg jako odpowiedź: tłumaczono zmiany wschodniej granicy jako korzystne dla państwa, w którym pomimo że pozostało tak mało ludności ukraińskiej, to jeszcze są spore trudności w zwalczaniu band banderowców²⁹.

²⁶ ASG, LBWOP, sygn. 627/62, *Sprawozdanie z pracy brygad agitacyjnych na terenie 2-go OWOP*, k. 112-114; ASG, LBWOP, sygn. 627/62, *Raport lektora 2 Oddziału WOP*, k. 101-103.

²⁷ ASG, LBWOP, sygn. 627/62, *Sprawozdanie z pracy brygad agitacyjnych na terenie 2-go OWOP*, k. 112-114.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ ASG, LBWOP, sygn. 327/62, *Sprawozdanie z akcji propagandowej*, k. 115-118.

Podczas pracy z ludnością cywilną zdarzały się przypadki zdawania się ludzi na autorytet munduru. W Bytnicy jeden starszy mieszkaniec w rozmowie z oficerem uznał „że on był i jest daleki od wszelkich zapatrywań politycznych, ale chciałby, by Polska była silna, aby ludziom było w niej dobrze, dlatego będzie tak głosować, jak głosować będzie wojsko”³⁰. Rezultatami prac brygad były między innymi sukcesy w powiecie gubińskim. W samym mieście po jednym z wieców 22 członków PSL-u zdało legitymacje partyjne³¹. Podobny sukces odnotowała brygada w miejscowości Niemaszchleba (obecnie Chlebowo³²), gdzie z PSL-u wystąpiło dwunastu członków. W powiecie słubickim i krośnieńskim brygady propagandowe meldowały problemy z miejscowościami oddalonymi od siedzib powiatów. Według raportów partii „bloku” prowadziły tam działalność polityczną w sposób niedbały, przez co praca agitacyjna została słabo zorganizowana. Sukcesem w powiecie krośnieńskim było pozyskanie przez żołnierzy pierwszego członka do PPR w gromadzie Pomorsko. Jednostki propagandowe zwracały uwagę, że o ile w terenie PPR było aktywne politycznie, o tyle SL była całkowicie pogrążona w wewnętrznych walkach o władzę³³.

Uwidoczniło się to podczas święta ludowego, gdy cała inicjatywa organizacyjna wyszła od pograniczników. Stronnictwo Ludowe powiatu krośnieńskiego ograniczyło swój udział jedynie do rozesłania zaproszeń sołtysom. W Słubicach podczas uroczystości przemawiał do zgromadzonych pijany delegat Stronnictwa, co narażało na szwank całą akcję polityczną na rzecz referendum. Tylko dzięki zabiegom wojska udało się przeprowadzić dożynki³⁴.

W powiecie słubickim miejscowi członkowie PPR oraz Urzędu Propagandy i Informacji koncentrowali swe wysiłki wokół Słubic, zaniedbując obszar gmin wiejskich. W Górzycy brygady agitacyjne dowiedziały się, że „tylko wojsko jeszcze wykazuje inicjatywę i trzyma wszystko w ryzach”³⁵.

Głosowanie w oddziałach zostało poprzedzone obwieszczeniem wyborczym w formie „Rozkazu Specjalnego” dowódcy oddziału. Oprócz zarządzeń porządkowych i informacyjnych nakazywało ono w razie wyjazdu służbowego pobranie zaświadczenia umożliwiającego głosowanie w innym obwodzie wyborczym. Za udział w głosowaniu żołnierzy odpowiedzialni byli dowódcy pododdziałów. W razie niezastosowania się do powyższego zarządzenia, zapowiadano surowe kary³⁶. Samo głosowanie w jednostce przebiegało sprawnie, jednak poprzez zaangażowanie aktywu w akcję propagandową

30 ASG, LBWOP, sygn. 327/62, *Raport po linii polityczno-wychowawczej z 5 lipca 1946 roku*, k. 98.

31 *Ibidem*, k. 97-99.

32 Z powodów politycznych nazwa miejscowości została zmieniona na Chlebowo.

33 ASG, LBWOP, sygn. 327/62, *Raport po linii polityczno-wychowawczej z 6 czerwca 1946 roku*, k. 76-82.

34 ASG, LBWOP, sygn. 327/62, *Raport po linii polityczno-wychowawczej z 21 czerwca 1946 roku*, k. 85-92.

35 *Ibidem*.

36 ASG, LBWOP, sygn. 327/30, *Rozkaz Specjalny*, k. 318.

z cywilami nastąpiły pewne zaniechania w pododdziałach. Szczególnie trudna sytuacja była w kompanii transportowej oraz w łączności. Specyfika pracy tych jednostek utrudniała pracę propagandową. Kierowcami, z racji wykonywanej pracy, dosyć trudno było manipulować. Podróżując, mogli sobie wyrobić własne zdanie, narażeni byli na kontakty z „wrogą” propagandą. Łącznościowców rozbitych na małe patrole trudno było zebrać i poddać szkoleniu politycznemu³⁷.

Wyniki osiągnięte w referendum podano dopiero 12 lipca 1946 roku. Frekwencja na obszarze prac brygad agitacyjnych wystawionych przez 2. Oddział Ochrony Pogranicza według oficjalnych danych wyniosła 87,5-94,7%; „TAK” odpowiedziało na pierwsze pytanie 62,2-72,2%, na drugie 82,4-82,9%, a na trzecie 90,3-95,1% głosujących³⁸. Prawdziwe wyniki referendum obecnie już nie są możliwe do odtworzenia. Jednak z niepełnych zachowanych i opublikowanych danych dla województwa poznańskiego wynika, że w powiecie krośnieńskim głos oddało 11 627 osób na 13 054 uprawnione, a głosy rozkładały się następująco: na pierwsze pytanie „TAK” odpowiedziało 74,5% osób, na drugie 88%, a na trzecie 94,8%. Inaczej rozkładały się głosy w powiecie słuwickim: na 1672 osoby głosowało 1370, a odpowiedzi twierdzące na kolejne pytania wyniosły 29%, 28,1% i 95,2%³⁹.

Po przeprowadzonym Głosowaniu Ludowym dowództwo OW nr III przesłało do Dowództw Rejonów Bezpieczeństwa wytyczne, w których zwróciło uwagę na błędy popełnione podczas akcji agitacyjnej przy referendum. Wśród nich wymieniono problemy z politycznym przygotowaniem aparatu osłony referendum, które nie wszędzie było na odpowiednio wysokim poziomie. Wytykano przypadki złej pracy aparatu propagandowego nie tylko na zewnątrz, ale i w oddziałach WP. Szczególnie zwracano uwagę, że w oddziale „znaleźli się oficerowie, którzy głosowali na »NIE« i którzy pociągnęli za sobą poważną ilość szeregowych”⁴⁰. Sztab III okręgu uznał, że w teren wysłano za mało brygad agitacyjnych i zrobiono to za późno, poza tym jednostki te nie zawsze były odpowiednio przygotowane. Pomimo błędów ich prace oceniono bardzo wysoko⁴¹.

Po przeprowadzeniu głosowania ludowego WOP utrzymywał w terenie trzy brygady agitacyjne, po jednej dla każdego powiatu. Jednostki te co dwa tygodnie były zmieniane przez inną brygadę ze swojego odcinka⁴².

Przygotowania do przeprowadzenia akcji propagandowej w 2. Oddziale WOP zaplanowano na dużą skalę. Starano się należycie przygotować do akcji kadrę zarówno oficerską, podoficerską, jak i żołnierzy. Udział pograniczników w agitacji na rzecz refe-

37 *Ibidem*.

38 A. Błażej, *op. cit.*, s. 29.

39 A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 roku. Przebieg i wyniki*, Dokumenty do dziejów PRL, z. 4, Warszawa 1993, s. 117.

40 ASG, LBWOP, sygn. 327/60, Wytyczne dla pracy Dowódców Rejonów Bezpieczeństwa na okres przedwyborczy, k. 7.

41 *Ibidem*.

42 ASG, LBWOP, sygn. 327/62, *Meldunek 2 OWOP z 20. lipca 1946 roku*, k. 104-110.

rendum przebiegał dwutorowo: z jednej strony była to praca agitacyjna w pododdziałach oraz z cywilną ludnością wykonywana przez przeszkolone pododdziały, z drugiej zaś – wystawienie jednostek odpowiedzialnych za ochronę głosowania. Wszystko to łączyło się z wykonywaniem podstawowych zadań jednostki, czyli ochroną granicy. Wysyłając w teren brygady agitacyjne, osłabianiu uległy obsady strażnic. Tak silne zaangażowanie w działalność polityczno-propagandową powodowało rozluźnienie i zaniedbania na odcinku ochrony linii granicznej. Również działalność wychowawcza w jednostce uległa osłabieniu. Co jednak ważne – nawet tak silne zaangażowanie nie wiele pomogło i referendum zostało sfałszowane. Zostały jednak wypracowane i przetestowane metody propagandowe. Poprawione następnie, wykorzystano podczas głosowania w wyborach do Sejmu jesienią 1946 roku.

Michał Trojanowski

**THE ACTIVITY OF THE WOJSKA OCHRONY POGRANICZA IN THE ACTION
OF PROPAGANDA DURING THE REFERENDUM IN 1946
(IN THE DOCUMENTS OF WOJSKA OCHRONY POGRANICZA IN ARCHIVES)**

S u m m a r y

The activity of the Wojska Ochrony Pogranicza was not connected only with protection of borderlands. Those troops also participated in political actions. For instance, they were involved in propaganda before national referendum. Communist engaged all possible resources before voting including the WOP. WOP's unit from Krosno carried out propaganda and agitation in following districts: Słubice, Krosno and Gubin. Thirty-four propaganda groups of WOP were working in that area. The Second Unit of WOP additionally arranged squads which were responsible for protecting the course of voting. The campaign did not yield the expected effect therefore votes were rigged. Methods which were worked out during the referendum were improved and then applied in the parliamentary elections.